OJCZYZNA

哈爾濱波蘭民主週報

„Historia włożyła na barki naszego pokolenia zadanie wyrównania kilkudziesięcioletniego zacofania w rozwoju gospodarczym i kulturalnym naszego kraju, w porównaniu z przodującymi krajami".

(Prezydent R.P. Bolesław Bierut do młodzieży).

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 25/106 Sobota 13 listopada 1948 r. Charbin. Cena 500 Yuani.

Polska droga do socjalizmu

Manifest Lipcowy kreśląc drogę wiodącą ku Polsce Niepodległej, wskazał, że drogą tą może być jedynie szeroki szlak demokracji ludowej, wiodący zarazem ku Polsce sprawiedliwości społecznej—ku socjalizmowi.

Droga ta zyskała uznanie i poparcie najszerszych mas ludowych i w wyniku wojny w Polsce została nie tylko obalona władza okupanta, lecz i władza burżuazji. Klasa robotnicza, która dzięki jedności swych szeregów, opierając się na jedność działania bloku demokratycznego, przewodziła ruchowi wyzwoleńczemu całego narodu, na obecnym etapie historycznym nie toczy walki o socjalizm, lecz o zakończenie budowy społeczno-gospodarczego ustroju demokracji ludowej.

Fundament demokracji ludowej został w Polsce założony przez pogrzebanie na zawsze ustroju obszarniczo-kapitalistycznego, przez wprowadzenie w czyn dekretów o reformie rolnej i unarodowienie przemysłu. W najbliższym więc okresie wysiłki polskiej klasy robotniczej zmierzać będą w kierunku wykończenia gmachu Polski Ludowej, na założonych już fundamentach. W miarę urzeczywistniania tego wielkiego zadania stworzone zostaną warunki umożliwiające pokojowe przejście do wyższej, doskonalszej formy ustroju społeczno-gospodarczego—do socjalizmu.

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, mówiąc na otwarciu jesiennej sesji sejmowej, w dniu 28 ub. m., że—»wypełnienie trzyletniego planu będzie punktem wyjścia do przekształcenia Polski w jeden z przodujących krajów Europy i do budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju«—stwierdził najbardziej autorytatywnie, że Polska kroczy po drodze do socjalizmu.

Idąc przez Polskę Ludową do Polski socjalistycznej, mówimy, że jesteśmy na własnej, polskiej drodze do socjalizmu.

Czymże różni się polska droga do socjalizmu od innych, na przykład od drogi Związku Radzieckiego, jedynego dotychczas państwa, które posiada już ustrój socjalistyczny?

Narody Związku Radzieckiego w 1917 roku, drogą rewolucji wyrwały się z imperialistycznej wojny, a nazajutrz po rewolucji musiały bronić swych zdobyczy, swej wolności i niepodległości nie tylko przeciwko rodzimej kontrrewolucji, lecz i przeciw popierającej ją zbrojnej interwencji obcych państw imperialistycznych. W tych warunkach rewolucja rosyjska musiała przejść przez etap dyktatury proletariatu.

W Polsce głębokie zmiany społeczno-polityczne zostały dokonane nie na drodze krwawej rewolucji, lecz na drodze w zasadzie pokojowej. Odpadła również w Polsce konieczność etapu dyktatury proletariatu.

Polska droga do socjalizmu różni się nie tylko od drogi radzieckiej, ale również i od drogi innych państw ludowej demokracji, np. od drogi czechosłowackiej, która ma swoje odrębne właściwości, wynikające z warunków miejscowych.

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, omawiając jako sekretarz generalny PPR, postanowienie Komitetu Centralnego PPR w sprawie prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w kierownictwie partii, podkreślił, że polska droga do socjalizmu, niezależnie od pewnych swoich właściwości jest niczym innym jak odmianą ogólnej drogi rozwoju zmierzającej do socjalizmu, odmianą, która powstała wyłącznie dzięki poprzedniemu zwycięstwu socjalizmu w ZSRR, opierającą się na doświadczeniu budowy socjalizmu w ZSRR, z uwzględnieniem możliwości nowego okresu historycznego rozwoju Polski.

Realizacja socjalizmu w Polsce, tak jak i w innych krajach demokracji ludowej—jak opiewa uchwała K. C. PPR—osiągnięta być może tylko na drodze coraz ściślejszej współpracy z ZSRR. Istotą tej współpracy, jak to określił Prezydent Bierut, jest najgłębsza solidarność interesów państw demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim, zasadniczo różniąca się od tych, które łączą kraje demokracji ludowej z krajami kapitalistycznymi. Solidarność ta wypływa bowiem z walki o suwerenność, której zagraża ekspansja amerykańskiego imperializmu i jego niemieckiej agentury.

Premier J. Cyrankiewicz, w jednej ze swoich ostatnich mów, podkreślił, że jeżeli mówimy o pewnych właściwościach polskiej drogi do socjalizmu, to nie należy ich stawiać tak wysoko, aby nie dało się do nich zastosować podstawowych zasad marksizmu. Gdyby zaś polski charakter naszej drogi do socjalizmu miał przeczyć podstawowym zasadom naukowego socjalizmu, to byłby on wtedy nie drogą do socjalizmu, lecz drogą wiodącą do odrodzenia w Polsce kapitalizmu, drogą zagłady dla naszego obecnego ustroju demokracji ludowej. Premier Cyrankiewicz ostrzega wszystkich przed tego rodzaju pojmowania »polskiej drogi do socjalizmu«.

Zlot Młodzieży we Wrocławiu

OTWARCIE ZLOTU

W dniu Święta Odrodzenia Polski odbył się we Wrocławiu Zlot 50.000 młodzieży polskiej przybyłej ze wszystkich zakątków kraju.

O godz. 9 przybyli na plac Zlotowy, entuzjastycznie witani przez młodzież, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, wicemarszałkowie Sejmu: Szwalbe i Zambrowski, przedstawiciele Wojska Polskiego i generalicji z marszałkiem Polski Michałem Żymierskim, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i delegacje młodzieży zagranicznej.

Wkrótce po nich przybył entuzjastycznie witany Prezydent Rzeczypospolitej. Przy dźwiękach hymnu narodowego Prezydent Bolesław Bierut, premier Cyrankiewicz, marszałek Polski, w otoczeniu dostojników państwowych dokonali przeglądu szeregów młodzieży.

Po złożeniu raportu przez komendanta Zlotu ppłk. Majewskiego, otwarcia Zlotu dokonał przewodniczący Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej Stefan Ignar, który omówił na wstępie dzieje Zjednoczenia Organizacji Młodzieżowych i powstania Związku Młodzieży Polskiej. Dzisiejszy zlot—mówił dalej—ma wskazać dalszą jednolitą podstawę organizacyjną, ma być manifestacją niezłomnej woli młodzieży—budowania i obrony Polski Ludowej, naszej Ojczyzny chłopsko-robotniczej.

Naród polski poprzez Wystawę, a młodzież polska poprzez kilkudziesięciotysięczny zlot, daje odpowiedź na ataki, skierowane przeciw naszym Ziemiom Zachodnim ze strony amerykańskich i angielskich kapitalistów.

Wspomniawszy następnie, że zlot młodzieżowy odbywa się w czwartą rocznicę wydania przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego Manifestu Lipcowego, mówca zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej, witając go jako pierwszego obywatela Polski, ojca i wychowawcę młodzieży.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Prezydent Rzeczypospolitej wszedłszy na trybunę wygłosił przemówienie, które podaliśmy w Nr 22/103 „Ojczyzny" z dnia 23 października br.

PRZEKAZANIE SZTANDARU ZMP

Po przemówieniu Prezydent Bolesław Bierut wręczył przewodniczącemu Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej Januszowi Zarzyckiemu sztandar organizacji, przy czym oświadczył:

»Przekazuje Wam ten sztandar, który niechaj przewodzi całej młodzieży polskiej w jej pracy, walce i nauce, w praktycznym codziennym życiu. Niechaj ten sztandar będzie symbolem tej wielkiej miłości dla Ojczyzny, którą młodzież polska nosi w swoim sercu«!

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO ZMP

Przyjmując z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej sztandar, przewodniczący ZMP Janusz Zarzycki stwierdził, iż sztandar ten jest dla młodzieży symbolem zaszczytnych obowiązków, jakie na Związek Młodzieży Polskiej nakłada Polska Ludowa. Będziemy—mówił dalej—mobilizować młode pokolenie dla twórczej pracy nad budową w Polsce nowego ustroju, ustroju sprawiedliwości społecznej, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka. Jeszcze aktywniej niż dotychczas będziemy rozwijać młodzieżowe współzawodnictwo pracy. Młodzież wiejska skupiona w naszych szeregach będzie rozwijała postępowe spółdzielcze formy produkcji w gospodarstwach rolnych, aby znieść wyzysk pracy rolnej, by szybciej dźwignąć rolnictwo polskie. Będziemy przodować w brygadach „Służby Polsce". Będziemy w masach młodzieży polskiej pogłębiać świadomy patriotyzm, taki patriotyzm, który będzie naszą walką o budowę sprawiedliwej Polski—łączyć z walką wszystkich międzynarodowych sił postępu i wolności, a przede wszystkim z walką o pokój naszego najlepszego sojusznika Związku Radzieckiego.

DEFILADĄ NA PLACU GRUNWALDZKIM

W południe po przemówieniach rozpoczęła się na placu Grunwaldzkim wielka defilada 50 tys. uczęstników Zlotu Młodzieży wobec Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu i zaproszonych gości.

Defiladę otworzyła kolumna członków Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej.

Następnie maszerowała sprężyście młodzież warszawska, skandując z entuzjazmem słowo: »Jedność«. Samochód grupy warszawskiej ilustrował pracę przy odbudowie kraju: kielnie i narzędzia techniczne oraz skrzynie z zaprawą murarską.

Na czele młodzieży katowickiej maszerowali przodownicy pracy, młodzi górnicy. Samochód barwnie udekorowany obrazował osiągnięcia w produkcji. Serdecznie witała zebrana publiczność barwną grupę młodzieży z Ustronia ubraną w ludowe stroje Śląska Cieszyńskiego. Kolumnę młodzieży rzeszowskiej otwierała furmanka ze stogiem zżętego zboża.

Młodzież Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej maszerowała pod hasłem: »Więcej młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższe uczelnie«. »Uczelnie dla ludu«. W ślad za młodzieżą akademicką maszerują kolumny młodych sportowców oraz szkolnych hufców „Służba Polsce".

Młodzież wrocławska w zwartych kolumnach manifestuje pod hasłem »Odra i Nysa granicą pokoju«. Młodzież ze szkół przysposobienia przemysłowego niosła wielki portret Lenina wykuty w brązie. Szczery entuzjazm publczności wywołują pomysłowo wykonane kuki: de-Gaulle'a, Marshalla, Hitlera i gen. Franko. Dalej szły grupy podchorążych, uczniów szkół lotniczych, młodych marynarzy, podoficerów wszystkich broni i orląt, a za nimi kolumny junaków „Służba Polsce" z wielkim portretem Prezydenta Bieruta.

Burzliwymi oklaskami przyjęła publiczność brygadę młodzieży bułgarskiej, pracującej przy odbudowie Polski. Młodzież bułgarska niosła na czele swej kolumny wielkie portrety Prezydenta Bieruta i Premiera Dymitrowa.

Dalej defilowała delegacja młodzieży czechosłowackiej.

W kolumnie warszawskiej maszerowały zdyscyplinowane oddziały ORMO. Młodzież krakowska zademonstrowała „Lajkonika", a młodzi górale przeszli przed trybuną w tanecznym tempie.

Pochód zamknęły samochody z emblematami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, sztandary wszystkich narodów, których młodzież należy do Federacji oraz wielki transperent głoszący, że młodzież walczyć będzie o pokój i lepszy świat w jednym szeregu ze wszystkimi narodami miłującymi pokój ze Związkiem Radzieckim na czele.

Z pobytu delegacji chińskiej młodzieży na Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie

Siedzimy w hucie na bryłach żeliwa. Drobniutka Li-Li z prowincji Ho-Pei służy nam za tłumaczkę. Generalny sekretarz Organizacji Młodzieżowej Wyzwolonych Rejonów Chin, Ciań-Niań-Sian jest poważny, długo rozważa każde słowo nim da krótką, ale jakże pełną wschodniej mądrości odpowiedź. Ściskam ze wzruszeniem rękę młodego, 20-letniego Bei-Lai-Go, oficera Armii Ludowej, strzelca wyborowego z prowincji Szan-Si, który 120 wystrzałami posłał w zaświaty 90 siepaczy Kuomintangu. Bei-Lai-Go jest synem wsi, jest synem chłopa-nędzarza, który za garść ryżu uprawiał pole najpierw bogacza Chińczyka, a później zamożnego Japończyka.

Dziś on, członek Związku Młodzieży im. Mao-Tse-Tung, jednoczącego w szeregach swoich najbardziej postępową młodzież Chin—jest oficerem, jest bohaterem narodowym, walczy o wolność, walczy o pokój i demokrację, walczy z imperializmem. Li-Li jest świetną i niezwykle inteligentną tłumaczką. Zasypujemy się nawzajem gradem pytań. Chińczyków interesują nasze sukcesy przemysłowe, nasze osiągnięcia w dziedzinie socjalnej i kulturalnej. Pytania ich charakteryzuje rozum ludzi dojrzałych. Tak, to jasne: musieli oni w ogniu walk domowych, w ogniu inwazji japońskiej szybko dojrzewać, by brać czynny udział w politycznym i gospodarczym życiu kraju.

Prowadzimy rozmowę za pośrednictwem Li-Li od razu z jednym i z drugim. Opowiadają nam o walce młodzieży, o tym, że młodzież wiejska stanowi ogromny procent Armii Ludowej, że zajmuje decydujące miejsce w przemyśle, pracującym dla frontu wojny wyzwoleńczej.

— Związani jesteśmy ideologicznie z młodzieżą z terenów kontrolowanych przez Kuomintang, z młodzieżą studencką, która już tyle razy manifestowała na ulicach Pekinu w imię pokoju i wolności, przeciw imperializmowi, przeciw interwencji amerykańskiej.

Dowiadujemy się, że niezwykle bogatym rezerwuarem żywej siły dla Armii Ludowej jest młodzież, rekrutująca się z jeńców armii Czang-Kai-Szeka.

— »Uświadamiamy ich, widzą oni nasze osiągnięcia, zaczynają rozumieć cele nasze i, wraz z nami walczą o lepsze jutro«.

Podchodzi do nas Czan-Czen-Si, górnik, bohater pracy. Przysłuchuje się rozmowie, i wreszcie za pośrednictwem Li-Li rzuca jedno jedyne zdanie: »Młodzież nasza będzie szczęśliwa gdy wywalczy sobie osiągnięcia waszej młodzieży, osiągnięcia polityczne i gospodarcze na terenie całych wyzwolonych Chin«.

W słowach młodego Chińczyka nie wyczuwało się zazdrości, było to raczej wyrażenie myśli wszystkich młodych Chińczyków, którym prawdziwą wolność i lepsze jutro może dać tylko ustrój demokracji ludowej, może dać socjalizm. Li-Li zamilkła; według chińskiego ceremoniału oznaczało to koniec rozmowy. Na tle roześmianej, wesołej młodzieży innych krajów, młodzi Chińczycy wyróżniali się niezwykłą wprost powagą.

(„Trybuna Tygodn.")

LIST SZEFA DELEGACJI MŁODZIEŻY CHIŃSKIEJ DO MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ POLSKI

»Wyrażam w imieniu swoim i towarzyszy najgłębszy szacunek dla polskiej młodzieży, która z takim zapałem pracuje nad odbudową Ojczyzny i włożyła już w to dzieło wiele wysiłku.

Wszyscy jesteśmy pewni, że przy tak aktywnym udziale młodzież w dużym stopniu przyczyni się do stworzenia nowej Polski, która będzie z pewnością państwem pełnej sprawiedliwości społecznej.

Mam zaszczyt przekazać całej młodzieży pracującej Polski, od pracującej młodzieży wyzwolonej ziemi Chin, serdeczne życzenia sukcesów na nowej drodze do socjalizmu.

Ciań-Nań-Sian
Generalny sekr. Zw. Młodzieży Oswobodzonych Rejonów Chin.
(„Trybuna Tygodniowa")

Z Polski i o Polsce

BEZ KARTEK CHLEBOWYCH

Na mocy postanowienia Rady Ministrów z dniem 1 listopada br. zostały w Polsce zniesione kartki na chleb i mąkę, jak również istniejące dotychczas pewne ograniczenia dotyczące spożycia produktów zbożowych.

Rada Ministrow w swoim postanowieniu zaznaczyła, że dobry tegoroczny urodzaj i pomyślny przebieg zakupów zboża, oraz zgodne z planem wpływy podatkowe w naturze, jak również istnienie państwowych rezerw zbożowych i normalizacja rynku zbożowego, stworzyły zupełną możliwość zaopatrywania ludności w chleb i mąkę bez ograniczeń.

PRACA MŁODZIEŻOWYCH BRYGAD „SŁUŻBA POLSCE"

W związku z zakończeniem turnusu powszechnej organizacji „Służba Polsce", komendant główny SP płk. Braniewski wydał rozkaz specjalny, skierowany do junaków, który głosi m. in.:

»Dwa miesiące pracy młodzieży polskiej były potężną manifestacją wykazującą głębokie zrozumienie patriotyzmu i entuzjazmu dla twórczego wysiłku. Dzięki pracy tego turnusu „SP„ wzrosły wały ochronne nad Wisłą i Wartą. Zniknęły z ulic Warszawy i Wrocławia tysiące m. sześć. gruzu. Górnicy śląscy uzyskali setki mieszkań. Naprzód postąpiły również prace przy przebudowie kolei piaskowej oraz zwiększyło się tempo rozbudowy portów. Ponadto junacy osuszyli setki hektarów żyznej ziemi na Żuławach. Dalej w rozkazie czytamy: »Dobre wyniki tego turnusu „SP" są rezultatem waszej uczciwej i wytężonej pracy. Zapoczątkowaliście piękną tradycję brygad młodzieżowych, które staną się w przyszłości waszą dumą i dumą całego narodu polskiego«.

POZIOM NAUKI PODNOSI SIĘ MIMO BRAKU NAUCZYCIELI

W sali Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Kuratorium Warszawskim. W uroczystości wzięli udział: wiceminister oświaty E. Krassowska, przedstawiciele stronnictw politycznych, wojska, samorządu oraz 500 nauczycieli.

Wiceminister E. Krassowska w swoim przemówieniu wskazała na poważne osiągnięcia szkolnictwa i stwierdziła, że szkoła w Polsce Ludowej wyszła z izolacji i nawiązała kontakt ze społeczeństwem, stając się aktywnym czynnikiem życia społecznego.

Mówiąc o zadaniach na rok przyszły wiceminister Krassowska zapowiedziała dalszą walkę o demokratyzację szkoły, podniesienie poziomu szkolnictwa oraz zmianę struktury socjalnej młodzieży w szkołach.

Kurator Górecki złożył obszerne sprawozdanie z rocznej działalności warszawskiego okręgu szkolnego. W roku szkolnym 1947/48 na terenie województwa i w m. st. Warszawie pracowało ogółem 3.000 szkół, podstawowych, średnich, zawodowych i szkół dla dorosłych, kształcąc ponad 500 tysiecy osób i zatrudniając ponad 16 tys. nauczycieli i wychowawców. Ze zniszczonych 2.270 budynków szkolnych odbudowano 864. Dwa lata temu było 110 punktów bezszkolnych. Obecnie jest ich tylko 34, a w roku przyszłym nie będzie ani jednego.

Okręg warszawski cierpi na brak przedszkoli. Obecnie w 446 przedszkolach jest 21 tysięcy dzieci na 145 tysięcy w okręgu. Projektuje się otwarcie nowych 214. Poza tym czynnych było 116 Domów Dziecka, które pomieściły 8.300 sierot i półsierot.

MŁODZIEŻ CHŁOPSKA KSZTAŁCI SIĘ

Minister rolnictwa i reform rolnych Dąb-Kocioł oświadczył na konferencji prasowej, że w tym roku w 540 średnich i innych szkołach rolniczych uczyć się będzie 600 tysięcy młodzieży chłopskiej. Oprócz tego w 194 liceach rolniczych uczyć się będzie 16 tysięcy osób.

Samorząd terytorialny

RADY NARODOWE

Samorząd terytorialny ma za zadanie załatwiać przez przedstawicieli miejscowego społeczeństwa sprawy lokalne i zaspakajać takie potrzeby tegoż społeczeństwa, których nie jest w stanie załatwić i nie załatwia aparat rządowy. Dbałość o zaspokojenie miejscowych potrzeb społeczeństwa na danym terenie, jak ochrona zdrowia, opieka społeczna, podniesienie oświaty i kultury, stworzenie lepszych warunków życia przez rozbudowę urządzeń użyteczności publicznej (wodociągi, kanalizacja), rozbudowa komunikacji itd.—oto zadania samorządu terytorialnego.

Samorząd wiąże się z podziałem administracyjnym Państwa. Istnieje samorząd wojewódzki, powiatowy, gminny i miejski. W każdej jednostce samorządowej (w województwie, powiecie, gminie i mieście) naczelną władzą samorządową jest Rada Narodowa (Wojewódzka Rada Narodowa, Powiatowa Rada Narodowa, Gminna Rada Narodowa, Miejska Rada Narodowa). Rada Narodowa niższego stopnia podlega kontroli i nadzorowi rady narodowej wyższego stopnia (np. Gminna Rada Narodowa podlega nadzorowi Powiatowej Rady Narodowej, Powiatowa—Wojewódzkiej). Najwyższym organem władzy nad wszystkimi Radami Narodowymi jest Rada Państwa. Rady Narodowe są niezależne od aparatu rządowego. Uchwały i polecenia Rad Narodowych wykonują wybrane przez nie ich organy wykonawcze (Wydział Wojewódzki, Wydział Powiatowy, Zarząd Gminny i Zarząd Miejski).

Rady Narodowe składają się obecnie z delegatów Partii Politycznych, Związków Zawodowych, Organizacji Rolniczych, Handlowych, Oświatowych, Młodzieżowych itd., są więc reprezentacją miejscowego zorganizowanego społeczeństwa.

Rady Narodowe nie tylko decydują, co i jak ma być zrobione w interesie miejscowego społeczeństwa przy pomocy własnych środków (samorząd czerpie dochody z poboru specjalnych podatków samorządowych), różnego rodzaju opłat za korzystanie z zakładów samorządowych oraz dotychczas jeszcze z dotacji Skarbu Państwa; Rady Narodowe planują rozdział wydatków przez uchwalenie budżetu samorządowego, lecz ponadto kontrolują całą administrację rządową na swoim terenie, badając czy administracja pracuje zgodnie z potrzebami społeczeństwa, to zn. klasy pracującej. W ten sposób Rady Narodowe są nie tylko organami uchwałodawczymi samorządu terytorialnego, lecz stanowią również swego rodzaju sejmy terenowe, stojące na straży interesów klas pracujących i celowej, zgodnej z ustrojem demokratycznym naszego Państwa działalności administracji rządowej.

Samorząd terytorialny w Polsce nie wypełnia jeszcze wszystkich postawionych mu zadań. Olbrzymie zniszczenia wojenne, masowe wędrówki ludności itp. stały się przyczyną płynności finansów samorządowych. Jednak w miarę odbudowy gospodarczej kraju samorząd terytorialny bedzie w coraz większym stopniu wypełniał nałożone na niego zadania w dziedzinie zaspakajania potrzeb ludności pracującej, stając się jednocześnie szkołą rządzenia dla klas robotniczej i chłopskiej.

Nowa sytuacja polityczna w Polsce

Wiceminister Leon Chajn, przemawiając jako sekretarz generalny Stronnictwa Demokratycznego na Zjeździe tej partii, poruszył sprawę zagadnienia czy zmiana układu sił w łonie Bloku Demokratycznego zmienić powinna również dotychczasową drogę i rolę Stronnictwa Demokratycznego. Jak powinno Stronnictwo Demokratyczne ustosunkować się do nowych warunków, wynikających z faktu konsolidacji partii robotniczych, stwierdzających coraz wyraźniej, że Polska wchodzi na drogę socjalizmu. Na pytenie to odpowiada wiceminister Chajn, jak następuje:

»Tak jak w roku 1944 postawiliśmy przed Stronnictwem Demokratycznym zadanie szukania tego wszystkiego co nas łączy z partiami robotniczymi i chłopskimi, tak i dzisiaj stawiamy zagadnienie szukania tego co nas łączy z socjalizmem. Łączy nas z socjalizmem wrogość wobec kapitalizmu, wspólna wrogość nie tylko robotników ale i chłopów, drobnych przemysłowców, rzemieślników i kupców.

Na przykładzie Stanów Zjednoczonych możemy się przekonać co oznacza kapitał, trusty, monopole, co oznaczają te czynniki będące rekinami dla kupca, drobnego przemysłowca, czy rzemieślnika.

W obliczu zjednoczenia partii robotniczych ma prawo do życia czynnik sektora gospodarki prywatnej. I dlatego nia tylko nie odnosimy się z niechęcią do haseł wysuwanych przez Polską Partię Robotniczą, ale widzimy w tych hasłach dużą pomoc dla sektora prywatnego. Zadaniem Stronnictwa Demokratycznego na tym odcinku musi być wysiłek skierowany przeciw nieproporcjonalnym—w stosunku do szerokiego ogółu świata pracy — zarobkom przedstawicieli inicjatywy prywatnej.

Ogólnie biorąc na świecie występuje zjawisko kurczenia się możliwości gospodarki prywatnej, w wyniku pewnych procesów społecznych po minionej wojnie. Ale u nas po przyjrzeniu się temu zagadnieniu stwierdzić trzeba, choćby na przykładzie Targów Poznańskich, że w Polsce są nie tylko możliwości, ale racja bytu dla inicjatywy prywatnej«.

»Podkreślamy nasze równe uprawnienia i możliwości w odbudowie i dalszej budowie kraju. Powstaliśmy jako stronnictwo nie w wyniku kombinacji jakichkolwiek gier politycznych, ale powstaliśmy w momencie krystalizującego się procesu politycznego w Polsce. Dlatego też będziemy istnieć i współpracować ze zjednoczonymi partiami robotniczymi i chłopskimi oraz krystalizować będziemy nasze tezy programowe«.

PLAN GOSPODARCZY NA 1949 ROK

Prasa polska publikuje następujące częściowe dane o planie gospodarczym na 1949 rok:

Wartość produkcji przemysłu państwowego wzrośnie w porównaniu z b. r. o 21—22% i wartość produkcji rolnej o 14—15%. Celem podwyższenia produktywności gospodarki rolnej przewidziany jest w 1949-r. przywóz z zagranicy 4 tys. traktorów. Ogólna liczba traktorów w kraju osiągnie w ten sposób 14.500. Wieś otrzyma 970 tysięcy ton nawozów sztucznych, z czego 520 tys. dla siewu wiosennego. Urodzajność zboża powinna powiększyć się o 9%, kartofli—o 3%.

Wielką uwagę poświęca się dalszemu rozwojowi transportu kolejowego, którego towarowe przewozy wzrosną o 20%. Obrót towarowy polskich portów wzrośnie o 27% i wyniesie 26 milionów ton. Znaczne sumy będą wydzielone na budowę domów mieszkalnych i na potrzeby kulturalne ludności. Znacznie powiększy się sieć szkół. Analfabetyzm będzie zlikwidowany śród 300.000 ludzi.

„ZIEMOWIT"—KOPALNIA GIGANT

Dowodem sprężystych, z wielkim rozmachem prowadzonych prac inwestycyjnych przemysłu węglowego, są posiępy w budowie giganta węglowego — kopalni „Ziemowit". Pole górnicze tej kopalni posiada powierzchnię 22 km kwadratowych i rozporządza 19 pokładami węgla do głębokości 1.300 m, o łącznych zapasach około 650 milionów ton. Zapasy te przy obecnym wydobyciu węgla w Polsce, mogłyby pokryć całe wydobycie polskiego przemysłu węglowego w przeciągu 10 lat. Przewidziana produkcja kopalni „Ziemowit" wynosić będzie 8.000 ton na dobę.

Rozbudowane urządzenia maszynowe na dole i na powierzchni, będą miały zdolność wydobywczą i załadunkową 8 pociągów węgla po 66 wagonów 15-tonowych każdy na dobę.

Aby udostępnić trzy przewidziane do urobku pokłady, wydobyto na powierzchnię około 100.000 m. sześć. kamienia. Dla obmurowania wszystkich szybów, poszybi i komór podziemnych trzeba będzie zużyć 13 mil. szt. cegły i ponad 7 tys. ton cementu.

Liczba projektowanych na kopalni silników elektrycznych będzie wynosić około 800 sztuk, o ogólnej mocy ponad 20.000 kWh. Dla odwadniania kopalni, do obsługi płuczki, wodociągów, kotłów i innych urządzeń projektuje się ponad 100 pomp różnej mocy. Stacja kopalniana posiadać będzie ponad 15 km torów kopalnianych. Ogólna kubatura budynków kopalnianych wyniesie 352 tys. metr. sześcien.

O POWRÓT 200.000 DZIECI

Z inicjatywy Ligi Kobiet we Wrocławiu odbył się ogólnopolski Zjazd Kobiet, w pracach którego wzięły udział następujące wybitne przedstawicielki nauki i sztuki, które przybyły do Polski z racji międzynarodowego zjazdu intelektualistów: przewodnicząca Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet E. Kotton, znana uczona Irena Joliot-Curie, radziecki krytyk literacki T. Motylewa, czeska autorka Pujmanowa, członkini parlamentu angielskiego Manning i inni. Zjazd wystosował list otwarty do kobiet całego świata, w którym protestuje przeciwko zatrzymaniu powrotu do kraju z górą 200 tysięcy dzieci polskich, wywiezionych podczas okupacji przez hitlerowców z Polski.

»Amerykańskie i angielskie władze — brzmi list— czynią wszelkie przeszkody przeciwko powrotowi dzieci polskich do Ojczyzny. Po trzech latach, które upłynęły od chwili rozgromienia wojennej maszyny faszyzmu amerykańskie i angielskie władze okupacyjne biorą pod swoją opiekę najbardziej potworną metodę faszystowską—porywanie dzieci. W obliczu całego świata—my kobiety polskie, piętnujemy tych wszystkich, którzy świadomie legalizują porywanie dzieci.

30 MILIARDÓW NA ZASIŁKI

Z początkiem bieżącego roku weszło w życie nowe zarządzenie o ubezpieczeniu rodzinnym, na mocy którego oprócz pracownika ubezpieczenie społeczne obejmuje również jego rodzinę. Według tymczasowych danych, około 4 milionów członków rodzin pracowniczych w kraju zostało objętych zasiłkami. Suma wypłacanych zasiłków wynosi miesięcznie około 2,5 miliardów złotych, co w skali rocznej daje 30 miliardów zł.

POMOC POLAKÓW Z BRAZYLII

Związek Polaków w Brazylii nadesłał do Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy kwotę 1.897.570 zł. przeznaczoną na odbudowę stolicy. Kwota ta została zebrana wśród całej Polonii brazylijskiej.

HODUJEMY WINOGRONA

W państwowym majątku Borowo, pow. Kościany rozpoczęto w ub. r. uprawę winogron na większą skalę. Hodowla dała dotychczas doskonałe wyniki. Otrzymane winogrona przewyższają jakością odmiany angielskie i amerykańskie. Z 50 winorośli otrzymano ponad 200 kg winogron.

Świetlica jest stale otwarta w poniedziałki, środy i piątki od g. 5 do 9 w.
CZYTELNIA.
SZACHY.
PING-PONG.

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 20 LISTOPADA.

Wydawca: Polska grupa postępowa w Charbinie. Harbin, 5 Gluhaya Str. Redaktor: K. Krąkowski.